

(II Romanista - D.Moio) Paulo Fonseca zajmuje się Romą: przez słowa, fakty, ale też gwizdy, jeśli potrzeba (w stylu Trapattoniego z czterema palcami z obydwu rąk w ustach). Pierwszy dzień przygotowań był dniem rozpoznawczym. Grupa pracowała tylko rano, popołudniowa sesja została anulowana ze względu na spotkanie w Toskanii tria Fonseca-Fienga-Petrachi z Baldinim i prezydentem Pallottą.

Prawdziwe zgrupowanie rozpoczęło się wczoraj. Grupa w komplecie (za wyjątkiem kontuzjowanych Riccardiego i Gonalonsa) wyszła na boisko na podwójny trening, rano i po południu, gdzie słowem dnia była intensywność (i tak będzie też dziś). Fonseca i jego sztab chcieli poznać kapitał ludzki, który mają do dyspozycji i również w trakcie najprostszych ćwiczeń - aktywacja mięśni i gierka w "dziada" - byli blisko piłkarzy i ich zagrzewali. Również wczoraj piłkarze zaczęli poznawać zalecenia taktyczne nowego trenera. Znaczące w tym sensie jest to, że rano zdecydowano się rozpocząć od ruchów defensywnych, co jest fundamentem solidnej drużyny, pracując bardzo dużo czasu z Kolarovem. I kto wie czy możliwość oglądania go na środku obrony nie stanie się konkretną opcją. Fonseca pracował z obroną i pomocnikami defensywnymi również po południu, z kole ofensywnych pomocników i napastników zostawił w rękach swojego asystenta, Nuno Camposa.

W tej chwili najlepszym sojusznikiem Fonseci jest Gianluca Petrachi. Również wczoraj dyrektor sportowy przebywał na boku boiska, aby śledzić trening. Między dwójką jest świetny feeling i obydwaj mają ambicje wynieść wysoko Romę. Dlatego wczoraj mieli nową rozmowę, aby planować najbliższe ruchy transferowe. Trener rozmawia też dużo z drużyną. Przed każdym treningiem, na boisku czy na siłowni, utrzymuje relacje z drużyną, w czym jako tłumacz pomaga Claudio Bisceglie, ale nie gardzi też mówienia po włosku, gdy umie: "Mocno, mocno!", kontynuował krzycząc po włosku w trakcie ćwiczeń. Jednak Fonseca nie jest wymagający jedynie od swoich graczy. Przed popołudniowym treningiem miał starcie z Tiago Lealem, swoim zaufanym człowiekiem od taktyki, co przechwyciły kamery Roma TV. Normalna konfrontacja między profesjonalistami, gdzie jednak Fonseca chce utrzymać wysoką koncentrację. Niczym młot, który musi uderzać bez przerwy, aby ukształtować swoją Romę.

Autor: abruzzo